

11. PRZYPowieŚĆ O SKARBIE I PERLE

(Mt 13,44-46) ⁴⁴ Podobne jest Królestwo Niebios do ukrytego w roli skarbu, który człowiek znalazł, ukrył i uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje tę rolę. ⁴⁵ Dalej podobne jest Królestwo Niebios do kupca, szukającego pięknych pereł, ⁴⁶ Który, gdy znalazł jedną perłę drogocenną, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Te dwie przypowieści występują tylko w Ewangelii wg Mateusza i to w rozdziale 13. tak ważnym, gdy chodzi o przyrównywanie Królestwa Bożego do sytuacji wziętych z życia.

Są one podobne do siebie przez to, że obydwaj mężczyźni postępują tak samo: obaj chcieli mieć drogocenną rzecz. Pierwszy przypadkiem natknął się na skarb ukryty w roli, a drugiemu udało się natrafić w końcu na cenną perłę. Obaj spieniężyli swój majątek i kupili: pierwszy – pole, a drugi – perłę.

- Można domyślić się, że w podtekście każdej z tych przypowieści ukryte jest pytanie.
- Czy skarb w ziemi zostanie przez kogoś odkryty i jak znalazca wobec niego się zachowa? ● Czy kupcowi uda się w końcu natrafić na niezwykłą perłę?

Ówczesni słuchacze wiedzieli, o czym jest mowa, bo takie sytuacje były dobrze znane. Rabina Symeona ben Jochaia uważano za autora jednej z najbardziej znanych przypowieści rabinicznych, o pozbyciu się przez pewnego człowieka odziedziczonej rezydencji za niewielką kwotę. Nabywca znalazł w niej ukryte skarby ze srebra, złota, drogich kamieni i pereł. Ów rabin chciał przez to powiedzieć, że Egipcjanie ponieważ zorientowali się, co utracili, gdy Mojżesz wyprowadził Izraelitów z Egiptu.

Ukrywanie w ziemi pieniędzy, dokumentów i kosztowności było praktyką znaną w starożytności. W niespokojnych czasach starano się ocalić i zachować je przez włożenie do glinianych naczyń i drewnianych skrzyń, które zakopywano w ziemi lub chowano w trudno dostępnych grotach. Zdarzało się, że o takim skarbie zapominano wskutek rozmaitych zdarzeń. Na historii przypadkowego znajdowania takich skarbów natrafić można w literaturze hellenistycznej i żydowskiej.

Perły tworzą się wewnątrz muszli małży. W czasach Jezusa sprowadzano je z Indii, i Zatoki Perskiej. Perły były niezwykle cenne dla Żydów, dlatego w tradycji biblijnej są one stawiane na równi ze srebrem i złotem.

Przyjmijcie moją przestrożę raczej niż srebro i poznanie raczej niż wyborne złoto! Mądrość bowiem jest cenniejsza niż perły, i żadne klejnoty jej nie dorównają” (**Prz 8,10-11**).

■ Skarb znalazł jakiś człowiek. Być może był to robotnik najemny pracujący na czyimś polu, albo przypadkowy wędrowca. Nie zabiera on jednak skarbu, lecz kładzie go w to samo miejsce, ale zadbał, by nie natrafił na niego ktoś inny. Ówczesne prawo żydowskie i rzymskie uznawało, że skarb należał do właściciela pola. Jedynym legalnym sposobem wejścia w posiadanie skarbu był więc zakup pola. Ale zmuszało to często do wyprzedania się ze wszystkiego, co się posiadało.

■ Podobnie jest i w drugiej przypowieści. Pan Jezus nie opisuje żmudnych poszukiwań kupca tej szczególnej perły, lecz przechodzi od razu sedna: kupiec natrafił w końcu na tę cenną perłę. Jednak musi sprzedać wszystko, co ma, by stać się jej właścicielem.

Co można powiedzieć o tych dwóch ludziach?

■ Pierwszy z nich natrafił na skarb w roli przypadku, ale wszystko to, co zrobi potem, nie jest już przypadkowe.

● Potrafi właściwie ocenić to, co można nazwać zrzędzeniem losu, bowiem znaleziony skarb potraktował jako niepowtarzalną szansę, jedyną okazję, która każe spojrzeć w nowym świetle na to, co dotąd było dla niego wartościowe.

● Jego działanie nie jest emocjonalne ani chaotyczne. Co prawda, ogarnia go radość, ale jednak nie traci on właściwej oceny siebie i własnych możliwości.

● Jest on skłonny nie tylko zaryzykować utratę majątku, ale również ponieść wyrzeczenia. Ocena wartości skarbu uwalnia go od tego, co uznał za mało warte w porównaniu ze znalezionym skarbem. I jest gotowy zapłacić za niego należną cenę.

■ Bogaty kupiec zajmuje się handlem różnymi towarami. Przy okazji poszukuje pereł, a więc tego, co na rynku jest najcenniejsze. Zna się na tym i podczas dalekich podróży usiłuje zauważyć tę perłę jedyną. Gotowy jest do wyrzeczeń, by zrealizować swoje marzenie. Jest prawdziwym pasjonatem. Dalsza charakterystyka jego postaci odsłania się w chwili, gdy znajduje tę „jedyną drogocenną perłę”.

● Nie ma wzmianki o jego radości, co nie znaczy, że jej nie odczuwał. Wydaje się być człowiekiem poważnym, zdeterminowanym i racjonalnym w sytuacji wymagającej natychmiastowej i radykalnej decyzji.

● Jest gotów do zaryzykowania majątkiem, by nabyć perłę. Sprzedając „wszystko, co miał” może oznaczać, że pozbył się nie tylko tego, co już nabył, ale być może narządzi swojej pracy, jak np. statku do transportu, zwierząt jucznych, wozów, itp.

■ Tych dwóch ludzi łączy taka sama postawa wobec życiowej szansy. Są gotowi na całkowite, heroiczne zaangażowanie się w nabycie odnalezionych drogocennych przedmiotów za cenę wszystkich innych posiadanych dóbr.

Właściwa ocena wartości znalezionych rzeczy prowadzi ich do decyzji, która wymaga poniesienia ofiary i rezygnacji z rzeczy innych. Owo „znalezienie” i „kupienie” tego, co uznali za najwartościowsze wreszcie zaspokoili ich najgłębsze pragnienie.

Przesłanie dla nas

■ Przypowieści są rozbudowanymi porównaniami, przez co ich interpretacja nie polega na szukaniu głębszego sensu szczegółów, lecz na zrozumieniu tematu, który przybliży prawdę o Królestwie Bożym. Pan Jezus nie ocenia postępowania znalazcy skarbu, ani też nie przypisuje temu faktowi głębszego znaczenia. To, że przed właścicielem pola zataił fakt znalezienia skarbu nie ma być wzorem do naśladowania go, jak ma to miejsce w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie.

■ Te przypowieści przyrównują Królestwo Boże nie do skarbu i perły, lecz do postawy bohaterów tych opowieści wobec drogocennych rzeczy. Użycie obrazu skarbu i perły jest celowe, bo z jednej strony służy podkreśleniu bezcennej wartości Królestwa Niebios, a z drugiej zaś strony ukazuje, że Królestwo realnie istnieje na wyciągnięcie ręki, ale nie zawsze jest dostrzegalne od razu.

- Królestwo Niebios ma swego Króla i On stanowi prawdziwą wartość. Poza tym, to On nas szuka, a człowiek ma się dać znaleźć i poświęcić całkowicie dla Niego. Dlatego w centrum przypowieści jest nie skarb i perła, lecz identyczne postawy bohaterów obu przypowieści, którzy rozpoznawszy wartość odnalezionych przedmiotów, wybrali je za cenę wszystkich innych posiadanych dóbr.
- Bohaterowie przypowieści różnią się statusem materialnym. • Możliwe, że znalazcą skarbu był czasem zwyczajny człowiek, a kupione przez niego pole musiało kosztować go zbyt wiele. • Natomiast kupiec na pewno był majątny, bo stać go było na wyłożenie olbrzymich środków materialnych. Zatem Królestwo Boże jest darem Boga dla każdego człowieka niezależnie od jego statusu materialnego czy społecznego.
- **Dla jednych** Królestwo Boże będzie odkryciem niespodziewanym, całkowicie niezależnym od działania człowieka, podobnym do zaskakującego znalezienia skarbu w ziemi; **dla drugich** spotkanie z Królestwem Bożym będzie rezultatem długich poszukiwań, poważnym zaangażowaniem się w zaspokojenie pragnienia serca.
- Obie przypowieści wzywają do odpowiedniego działania w obliczu szansy osiągnięcia Królestwa Bożego. Odkrywając Boga jako jedyne, ostateczne dobro, człowiek jest wezwany do odrzucenia tego wszystkiego, co w jego życiu jest bezwartościowe, a zarazem do poświęcenia wszystkiego dla poznania najwyższego Dobra, którym jest Bóg.